

Sprytnie i legalnie

6 kwietnia 2013

W Polsce rolnicy nie mogą sprzedawać przetworzonych przez siebie produktów. Istnieje jednak sposób, w naszym kraju dotąd nieznan, aby im pomóc – tzw. inkubator kuchenny.

Jak informuje portal Farmer.pl, przeniesienie do Polski rozwiązania stosowanego w innych krajach zaproponowała podczas obrad sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Renata Bukowska, prezes Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenie „Gościniec 4 Żywiołów”. „Nazwa nawiązuje do inkubatorów przedsiębiorczości, ponieważ mają to być kuchnie wyposażone – podobnie jak inkubatory przedsiębiorczości – w podstawowe zaplecze do małego przetwórstwa. Takie, aby mały rolnik mógł właśnie z niego skorzystać i wytworzyć w inkubatorze – który spełni wszystkie wymagania Sanepidu czy wymagania weterynaryjne – takie produkty, które będą mogły być oficjalnie sprzedawane” – wyjaśniła Bukowska.

W woj. małopolskim zaplanowano powstanie 40 takich inkubatorów. Zdaniem Bukowskiej, inicjatywa mogłaby zostać rozszerzona na cały kraj. Sprawa wymaga jednak koordynacji – łączenia funduszy, zorganizowania sprzedaży produktów w miastach. Pani prezes zasugerowała, by wykorzystać środki unijne przyznawane na tzw. rozwój kierowany przez lokalną społeczność (CLLD). Zaapelowała przy tym do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Rozwoju Regionalnego o przyspieszenie prac wspólnego zespołu powołanego w październiku ubiegłego roku. Zespół ten nie spotkał się dotychczas ani razu, co utrudnia grupom lokalnym konsultowanie przygotowanych rozwiązań.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)